

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/201881,W-Warszawie-upamietniono-ofiary-zbrodni-w-Ponarach.html>
13.04.2026, 06:18



[Następny](#)

[Powrót](#)

W Warszawie upamiętniono ofiary zbrodni w Ponarach

27 maja 2024 roku na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach odbyły się obchody Dnia Ponarskiego. W uroczystości wziął udział dr hab. Karol Polejowski, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej.

27.05.2024

Masowe egzekucje w Ponarach, przeprowadzone w podwileńskich lasach w latach 1941-1944, były największą zbrodnią popełnioną w okresie okupacji niemieckiej na Kresach Północno-Wschodnich II Rzeczypospolitej. Niemcy, przy pomocy litewskich kolaborantów, dokonali czystki na tle narodowościowym, mordując głównie Polaków i Żydów.

Obchody upamiętniające ofiary zbrodni, zorganizowane przez Stowarzyszenie Rodzina Ponarska, odbyły się pod Krzyżem - Pomnikiem Ponarskim na Powązkach Wojskowych. Podczas uroczystości dr hab. Karol Polejowski podkreślił:

- Warto przywoływać tamte wydarzenia ku przestrodze pokoleń przyszłych. Warto przypominać o tamtych wydarzeniach, aby bardzo wyraźnie podkreślić, że ideologia naznaczona nienawiścią, w tym wypadku nienawiścią rasową, prowadzi do ludobójstwa. (...) Musimy pamiętać o ofiarach, ale musimy też przywoływać i nazywać po imieniu tych, którzy dopuścili się tego strasznego ludobójstwa.

Zastępca prezesa IPN przypomniał, że Instytut Pamięci Narodowej, prowadząc śledztwo w sprawie zbrodni ponarskiej, uczestnicząc w obchodach upamiętniających ofiary tej zbrodni, prowadzi również badania naukowe, które przybliżają tamte czasy i opisują skalę zbrodni i metodę, która została zastosowana, aby eksterminować polskich obywateli.

- Naszym obowiązkiem jest pamiętać i tę pamięć przekazać przyszłym pokoleniom Polaków i osób spoza Polski. Niech trwa w nas pamięć o bohaterach, o ofiarach, ale przywołujmy też z imienia sprawców tamtej zbrodni. Cześć i chwała bohaterom, wieczna pamięć bohaterom i hańba sprawcom tamtej zbrodni

- dodał dr hab. Karol Polejowski.

* * *

Magdalena Semczyszyn: *Ponary - miejsce kaźni*

W latach 1941-1944 Niemcy przy udziale litewskich formacji kolaboracyjnych zamordowali w Ponarach około 100 tys. osób. Większość ofiar stanowili Żydzi z terenów Wileńszczyzny, ale też Polacy, Białorusini, Romowie, Tatarzy i Litwini oskarżani o działalność antyniemiecką oraz jeńcy Armii Czerwonej.

Ponary - podczas wojny ta mała, urokliwa miejscowość pod Wilnem (obecnie Paneriai, jedna z dzielnic miasta) ze względu na ustronne położenie, linię kolejową oraz ciągnącą tamtędy szosę Wilno-Grodno szybko znalazła się w zainteresowaniu okupantów. Najpierw Sowieci planowali tam budowę bazy paliw płynnych dla Armii Czerwonej. Rozpoczęte w 1941 r. prace budowlane doprowadziły do wykopania 7 olbrzymich dołów na zbiorniki paliwa. Kiedy Wileńszczyzna znalazła się pod okupacją niemiecką, nowe władze uznały to miejsce za teren odpowiedni do przeprowadzania na nim masowych egzekucji.

Wykopane doły nadawały się na masowe groby. Bliskość linii kolejowej i szosy pozwalały na sprawny transport osób przeznaczonych do zagłady. Pierwszych egzekucji na Ponarach dokonały na początku lipca 1941 r. niemieckie oddziały podległe Einsatzgruppen. Rozstrzelały one grupy Żydów i jeńców sowieckich. Następnie powołano specjalny oddział złożony z Litwinów i mający zajmować się egzekucjami pod nazwą Ypatingasis būrys. Oddział podlegał SD (Służba Bezpieczeństwa Reichsführera SS) i Sipo (Niemiecka Policja Bezpieczeństwa) i liczył kilkaset osób rekrutujących się w większości z „szaulisów” - przedwojennej paramilitarnej organizacji litewskiej. Z czasem formacja zaczęła być określana przez mieszkańców Wileńszczyzny pogardliwą nazwą „strzelców ponarskich”.

Symbol Holocaustu na Wileńszczyźnie

Natychmiast po zajęciu Wileńszczyzny Niemcy przystąpili do eksterminacji ludności żydowskiej. Latem 1941 r. wymordowano 30 tys. z 70 tys. wileńskich Żydów. Resztę we wrześniu 1941 r. umieszczono w dwóch gettach utworzonych w śródmieściu Wilna. Mniejsze zlikwidowano do końca 1941 r. mordując około 11 tys. osób. Większe - tzw. getto nr 1, istniało jeszcze dwa lata i liczyło około 20 tys. Żydów. Do ostatecznej likwidacji getta doszło we wrześniu 1943 r. Próbę oporu podjęli Żydzi skupieni w Zjednoczonej Organizacji Partyzanckiej (FPO). Był to jednak tylko symboliczny sprzeciw. Niemcy rozstrzelali większość mieszkańców getta w Ponarach, część wywieźli do obozów na Łotwie i Estonii.

Polskie ofiary

Szacuje się, że Polacy stanowili około 20% wszystkich ofiar rozstrzelanych w Ponarach. Były wśród nich osoby skazane na śmierć decyzją niemieckich sądów, zatrzymane podczas łapanek ulicznych oraz zakładnicy dobierani spośród polskich elit na podstawie tzw. list proskrypcyjnych przygotowanych przez litewską policję Saugumę. W Ponarach rozstrzelano uczniów wileńskich gimnazjów, harcerzy, przedstawicieli inteligencji, księży, profesorów Uniwersytetu Stefana Batorego, żołnierzy AK. Zamordowano światowej sławy naukowców: profesora Kazimierza Pelczara, pioniera polskiej onkologii i profesora Mieczysława Gutkowskiego, wybitnego znawcę skarbowości i prawa skarbowego. Do ofiar należeli także adwokat Mieczysław Engiel, doc. Wanda Rewińska, geograf i zasłużona działaczka harcerska oraz ks. Romuald Świrowski - przedstawiciel Episkopatu w Radzie Wojewódzkiej ZWZ-AK. W marcu 1942 r.

Niemcy natrafili w Wilnie na trop członków młodzieżowego Związku Wolnych Polaków. W wyniku prowadzonego śledztwa aresztowano 90 osób - chłopców i dziewcząt, a następnie po brutalnych przesłuchaniach w dniach 5, 12 i 13 maja 1942 r. rozstrzelano większość z nich w Ponarach. Kolejne egzekucje członków tej organizacji miały miejsce we wrześniu 1942 r. Wiosną 1942 r. ruszyły aresztowania w strukturach polskiego podziemia. W Ponarach rozstrzelano 20 osób związanych z komórką Legalizacji, a także m.in. kierującą grupą łączniczek przy Komendzie Okręgu Wilno AK Grażynę Tomkiewicz, kierownika komórki opieki społecznej przy Komendzie,

Stanisława Węsławskiego, związanych z podziemnymi wydawnictwami i kolportażem Franciszka Turło, Zofię Dunin-Borkowską i Lucjana Krawca oraz żołnierzy AK: Jana Biedrzyckiego, Jana Wróblewskiego, Józefa Tobiasza i Jerzego Cebrowskiego. To tylko kilka wymienionych nazwisk, ofiar było o wiele więcej. Pochodziły nie tylko z Wilna, ale także z siatek konspiracyjnych z Jaszun, Trok i z terenów Okręgu Nowogródzkiego AK.

„Ludzka rzeźnia”

Początkowo duże grupy skazanych ustawiano nad istniejącymi dołami i rozstrzelivano z ustawionej broni maszynowej. Nie gwarantowało to jednak śmierci wszystkich, bo zdarzało się, że po jakimś czasie ranne osoby wydostawały się z dołów śmierci. „Ulepszono” więc sposób mordowania. Na miejsce kaźni przyprawiano niewielkie, dziesięcioosobowe grupy skazańców. Musieli się rozebrać, a następnie pluton egzekucyjny rozstrzeliwał każdą z ofiar. Małe dzieci były trzymane przez matki na rękach. Ciała spadały do dołów. Poszczególne warstwy ciał posypywano następnie warstwą wapna, fosforu i ziemi.

Już jesienią 1943 roku Niemcy zaczęli zacierać ślady po zbrodni. Zarządzono wydobywanie zwłok z dołów śmierci. Następnie specjalny oddział komando układał i palił wielowarstwowe stosy ludzkich szczątków. Między grudniem 1943 r. a 15 kwietnia 1944 r. wydobyto i spalono w ten sposób blisko 70 tys. ciał, następnie popiół mieszano z piaskiem, który wsypywano do przygotowanych w tym celu rowów. W rezultacie trudno dziś oszacować dokładną liczbę ofiar zgładzonych w ponarskich lasach. Ostatniej masowej egzekucji dokonano 3 i 4 lipca 1944 r. Zamordowano wówczas około 4 tys. osób.

Polecamy materiały Instytutu Pamięci Narodowej na temat zbrodni w Ponarach

- [„Ponary należy trwale osadzić w pamięci świata” - rozmowa z dr hab. Moniką Tomkiewicz z Biura Badań Historycznych IPN, autorką książki „Zbrodnia ponarska 1941-1944”](#)
- [Monika Tomkiewicz, Zbrodnia w Ponarach 1941-1944, Warszawa 2008](#)
- [Kazimierz Sakowicz, Dziennik 1941-1943, przedmowa i opracowanie Maria Wardzyńska, Warszawa 2014](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Uroczystości